

Kraków, 28 marca 2018 r.

Mirosław Gilarski

Radny Miasta Krakowa



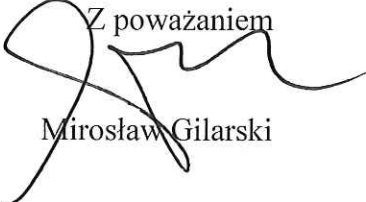
Pan

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

Panie Prezydencie,

W związku z interwencją mieszkańców w sprawie SP 110 oraz SP 30 na moim dyżurze, w załączeniu przedkładam pismo z prośbą o udzielenie mi wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Mirosław Gilarski

Otrzymują:

1. Adresat,
2. A/a.

[wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]

Kraków, dnia 23 stycznia 2018 r.

Szanowny Pan
Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
Urząd Miasta Krakowa - Sekretariat pokój nr 106
Plac Wszystkich Świętych 3 - 4
31 - 004 Kraków

Szanowna Pani
Katarzyna Król
Zastępca Prezydenta MK ds. Edukacji i Sportu
Urząd Miasta Krakowa - Sekretariat pokój nr 109
Plac Wszystkich Świętych 3 - 4
31 - 004 Kraków

Szanowni Państwo,

W grudniu 2017 dowiedzieliśmy się, że do szkoły naszych dzieci planowane jest wprowadzenie młodzieży z położonej niedaleko SP30. W związku z powyższym zgłaszam swój protest.

Gdy do budynku przy ul. Skwerowej 3 przenoszono Przedszkole Samorządowe nr 67, przeprowadzone zostały konsultacje społeczne, natomiast w tym przypadku rodzice SP110 dowiedzieli się o przenosinach SP30 z Portalu Magiczny Kraków. Nie zostało zorganizowane żadne spotkanie, w którym wyjaśniono by podstawy takiej decyzji. Zostaliśmy potraktowani przedmiotowo, a nie podmiotowo – jako nasz głos został przyjęty głos rodziców SP30.

Doszło do paradoksalnej sytuacji, gdy o losie i dobru naszych dzieci powierzonych pod opiekę Szkole 110, której zaufaliśmy, decydują zupełnie obcy ludzie ze szkoły obok.

Ustawa Prawo Oświatowe Art. 68 ust. 6 stanowi, że Dyrektor Szkoły: „wykonuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę lub placówkę”. Który dyrektor będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo naszych dzieci w przypadku mechanicznego wprowadzenia innej szkoły w mury SP110? Przecież wszyscy będą korzystać z tych samych pracowni, będą przebywać na tych samych korytarzach i spotykać się w tych samych toaletach! Którzy nauczyciele będą mogli interweniować, gdy dojdzie do niepokojów między uczniami dwóch różnych szkół? Powierzaliśmy dobro naszych dzieci konkretnej szkole i konkretnym ludziom, którym ufamy i w przypadku problemów wiemy, do kogo się zwrócić. Nie wyrażamy zgody na rozciąganie nad nimi „opieki” nauczycieli z obcej szkoły, na którą będą narażeni siłą rzeczy.

Już od początku roku szkolnego nasza Szkoła jest w sposób tendencyjny atakowana, piętnowana zarówno w prasie, w mediach elektronicznych, jak i na spotkaniach z przedstawicielami władz, co jest nieuprawnione, gdyż nasza opinia o Szkole 110 jest pozytywna. O żyjącej szkole i jej uczniach mówi się w kategoriach opuszczonego pustostanu do podziatu (wymyślone przez nieprzychylnych dziennikarzy pojęcie „hulającego wiatru”). Już w czasie spotkań sportowych między szkołami słyszy się niewybredne komentarze pod adresem naszych dzieci. Nie dajemy przyzwolenia na takie traktowanie, na eskalowanie przemocy słownej kierowanej przeciw młodzieży. Czujemy się zaniepokojeni, że tak sldócona przez dorosłych nie zapala nagle przyjaźnią po mechanicznym stłoczeniu jej w jednym małym budynku.

Jako matka dwóch córek (w wieku 32 i 15 lat), która w związku z wychowaniem edukacyjnym wiele doświadczyła, mam duże doświadczenie i skalę porównawczą różnych szkół. Z całą stanowczością stwierdzam, że Szkoła Podstawowa nr 110, poprzednio Gimnazjum Nr 22 w pełni zasługuje na uznanie i może stanowić wzór do naśladowania dla innych placówek oświatowych.

Po raz pierwszy spokojnie mogę wysyłać moją młodszą córkę bez obawy o jej bezpieczeństwo nie tylko fizyczne, ale i psychiczne.

W Szkole Podstawowej nr 110 nie dyskryminuje się dzieci.

Nie ma sytuacji, że do jednej klasy chodzi dziecko nauczycielki, która faworyzuje swoje dziecko, a dyskryminuje inne lepsze. Dyrektor szkoły nie dopuszcza do takich sytuacji. Nie ma prześladowania w Internecie. Nie ma izolowania dzieci przez grupę innych dzieci, a z tym też się spotkałam. Nie przyszło mi nigdy do głowy, aby moje dziecko przenosić do innej szkoły, tak jak to musiałam zrobić przed laty w przypadku mojej starszej córki ze względu na ww. opisaną sytuację.

Dodatkowo informuję, że na uznanie i rekomendację zasługuje wzorowa organizacja i zarządzanie przez Dyrekcję Szkoły Podstawowej nr 110, poprzednio Gimnazjum Nr 22, w tym:

- właściwy dobór nauczycieli, którzy należycie wykonują swoje obowiązki; są nie tylko pełnymi zaangażowanymi nauczycielami i wychowawcami, ale przede wszystkim świetnymi pedagogami; nie skupiają się tylko na uczniach zdolnych, na których mogą coś „ugrać” dla szkoły, ale pochyłają się nad wszystkimi uczniami niosąc im pomoc i wsparcie w rozwiązywaniu problemów w nauce i w życiu emocjonalnym, co jest niezmiernie ważnym aspektem w procesie edukacyjnym młodego pokolenia,
- dobra, szczerza i życzliwa współpraca z rodzicami, którzy na bieżąco są informowani o postępach dzieci i ich zachowaniu i w razie potrzeby proszeni o współpracę ze szkołą,
- zapewne jednozmianowego systemu nauczania w kameralnej szkole oraz osobiste zaangażowanie wszystkich pracowników – tu nie mogę pominąć Pań Woźnych, sprawiających, że uczniowie nie są anonimowi, co przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa i dobrego klimatu szkoły.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że mój głos zostanie wzięty pod uwagę z tytułu mojego życiowego doświadczenia, bezinteresowności i bezstronności.

W mojej ocenie, tworzenie „sztucznych struktur organizacyjnych”, a za taki, bowiem uważam kreowany przez osoby ze SP30, dotyczący wprowadzenia dzieci z tej szkoły do Szkoły Podstawowej nr 110, nie powinno mieć miejsca, gdyż przyczyni się to do powstawania sytuacji patologicznych; jeżeli już to nadmiar uczniów powinien zostać przejęty przez SP110 i prowadzony dalej z pełną odpowiedzialnością.

Wiem jedno, że w życiu najlepiej iść prostą drogą, dlatego uważam, że najlepszym rozwiązaniem jest stworzenie zdrowych zasad, zgodnie z którymi, już na etapie naboru dzieci do szkoły podstawowej powinny być wskazane możliwości, co do ilości przyjęcia dzieci w danej szkole oraz rozdysponowanie dzieci do dwóch szkół, tj. SP 110 i SP 30 – wg ilości pozwalającej na zapewnienie odpowiednich warunków edukacyjnych dla wszystkich dzieci, w tym najbardziej efektywnej nauki jednozmianowej.

Działania te winny odbywać się na zasadach partnerskich, a nie na zasadach eliminacji, jednego z partnerów poprzez skalowanie.

W związku z powyższym, jestem przeciw tworzeniu drugiej lokalizacji SP 30 w budynku Szkoły Podstawowej nr 110 na ul. Skwerowej 3 i mam nadzieję, że Państwo nie dopuście do tego rodzaju niezdrowej sytuacji - nie tylko w odczuciu rodziców, ale przede wszystkim uczniów, na których właściwym wychowaniu winno wszystkim zależeć.

Z poważaniem

[wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]